

# Iwona Kosek

---

## "Słoma w butach"

---

Prace Językoznawcze 10, 115-122

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Iwona Kosek  
Olsztyn

## *Słoma w butach*

### *A country bumpkin*

The article analyses modifications of an idiomatic construction – *słoma komuś wy-staje z butów* (*Somebody is a country bumpkin*) in Polish texts. The author describes the phenomenon in the categories of phraseological derivation and phraseological variants.

**Słowa kluczowe:** związek frazeologiczny, derywacja frazeologiczna, warianty frazeologiczne  
**Key words:** phraseological unit, phraseological derivation, phraseological variants

„Żaden język lub system semiotyczny nie jest okrętem w budowie, ale okrętem na pełnym morzu. Od chwili, gdy dotknął wody, daremnym byłoby sądzić, że można przewidzieć jego kurs, nawet jeśli zna się dokładnie jego szkielet, jego wewnętrzną, zgodną z planem konstrukcję” (de Saussure 2004, s. 266). Tą metaforą genewski lingwista zwraca uwagę na istotną cechę języka, na jego nieustanną zmienność w czasie. Będąc czymś trwałym, ciągłym (czemu nie da się zaprzeczyć), język jest równocześnie zmienny – „trwały w zmienności”. Ta jego oczywista (znana, niedyskutowana) właściwość ma istotne konsekwencje dla analizy synchronicznej. „Zatrzymanie zjawisk językowych w kadrze”, jakim jest analiza synchroniczna, to zawsze pokazanie stanu w jakimś stopniu nietrwałego. Każdy fakt znajduje się na przecięciu synchronii i diachronii lub inaczej „owo językowe »tu i teraz«” jest w rzeczywistości – jak to ujął Chlebda (2004, s. 73) – nieustannie dziejącą się „małą diachronią” albo „dynamiczną synchronią”. W każdym stanie obecnym znajdują się (mogą być) załączki stanu nowego. W takim sensie zjawiska przejściowe to jedyne zjawiska, z którymi badacz ma do czynienia (Kosek 2008, rozdz. II).

W sferze leksyki ową przejściowość, załączki nowych zjawisk widać przede wszystkim w zmianach znaczenia jednostek i powstawaniu (drogą różnych przekształceń, także wewnętrznych) nowych jednostek. W artykule chcę zwrócić uwagę na ten drugi aspekt, jako przykład do analizy wykorzystując związek

frazeologiczny *słoma komuś wystaje (wylazi, wychodzi) z butów*. Przez frazeologizm jest rozumiany taki fragment wypowiedzenia (ciąg elementów diakrytycznych), który charakteryzuje się asumarycznością znaczenia (który ma znaczenie globalne). Z kryterium znaczeniowym jest skorelowane kryterium zamkniętości klas substytucyjnych (Bogusławski 1976), tzn. cechą frazeologizmu jest przynależność jego składników do klas niedających się scharakteryzować ogólnie. Taki sposób zdefiniowania, bliski w pierwszym elemencie (znaczeniowym) tradycyjnemu rozumieniu związku frazeologicznego, jest wystarczający z punktu widzenia celu analizy, ale oczywiście nie pretenduje do miana ostatecznej, wyczerpującej definicji.

Stosowane w artykule terminy *zwrot*, *wyrażenie* mają takie znaczenie, jakie nadał im w swoim podziale Lewicki (1986), odnoszą się zatem do cech funkcjonalno-składniowych: zwroty to jednostki fragmentaryczne przystosowane do pełnienia funkcji orzeczenia, wyrażenia natomiast to jednostki wymagające obecności czasownika (jako członu głównego zdania).

Przedstawiane tu uwagi wiążą się (choć w sposób luźny) z moimi wcześniejszymi rozważaniami nad przekształceniami i zmianami w podgrupie jednostek leksykalnych<sup>1</sup>, stanowią w pewnym sensie uzupełnienie tych rozważań.

Słowniki frazeologiczne i słowniki języka polskiego (zob. np. *Wielki słownik frazeologiczny...*, *Inny słownik języka polskiego*) wyróżniają jednostkę o postaci *słoma komuś wystaje (wylazi, wychodzi) z butów*, będącą utrwalonym metaforycznym określeniem prostackiego zachowania<sup>2</sup>. W tekstach znajdujemy jednak także nieco inny (pod względem ilościowym i jakościowym) skład komponentów, związany znaczeniowo ze wskazaną jednostką, por. np.:

- (1) *Dlatego rodzenie się nowej światowej elity należy przyjąć z radością. Na razie jeszcze jej przedstawiciele nie wywiązują się z kulturotwórczej misji, bo zbyt niedawno wytrzepali sobie słome z butów i zbyt mało mają czasu.* (Ziemiakiewicz 2003, s. 28);
- (2) *W tym samym czasie polscy kolaboranci wyciągali słome z butów i szykowali się do wielkiego skoku na stanowiska i przywileje.* (www.nie.com.pl);

---

<sup>1</sup> Powstawaniu nowych jednostek leksykalnych poświęcony jest fragment pracy *Fleksja i składnia nieciągłych imiennych jednostek leksykalnych* (zob. Kosek 2008), ale dotyczy on przede wszystkim przesunięć w relacji jednostka – połączenie, problem jest przy tym ilustrowany przykładami o postaci połączeń przymiotnikowo-rzeczownikowych, wyrażań w terminologii Lewickiego (1986), a nie zwrotów.

<sup>2</sup> Jednostki frazeologiczne z wypełnioną leksykalnie pozycją podmiotu mogą nasuwać wątpliwości kwalifikacyjne, znajdują się bowiem na pograniczu zwrotów i fraz. Podobnie jak Lewicki (1986) traktuje je jako zwroty, ze względu na otwieranie miejsc walencyjnych.

- (3) *Takim przykładem jest europoseł [...], który mimo tego, że przebywa w Brukseli, słomy z butów się nie pozbył i w sam raz pasuje do swojego chlewiska.* (realiaszaraka. blogspot.com);
- (4) *Polski inteligent z awansu czuje swoją niekompetencję, słabość, i to powstrzymuje przed ryzykiem własnego zdania. Wygłaszając opinię oryginalną, a już zwłaszcza sprzeczną z utartymi poglądami, potępioną przez autorytety, ośmielając się na spór, naraża się, że ktoś wytknie mu słomę w butach, której się bardzo wstydzi i bardzo by chciał ją ukryć.* (Ziemkiewicz 2004, s. 248);
- (5) *Nie cierpię słomy w butach, bzdurnej gadki, manier listonosza, obleśnego całowania po rękach...* (www.babyboom.pl);
- (6) *Budowanie z dykty i szkła jest dowodem braku stylu – to jest właśnie „słoma w butach”.* (Piękny czy tandetny?, GW Rzeszów nr 96, 24.04.2002);
- (7) *[...] niektórzy (z ambicyjkami wielkomijskimi i słomą w butach) są źli, że spędzają życie w Radomiu a nie w stolicy i dają to do zrozumienia wszystkim dookoła.* (Radom da się lubić?, GW Radom nr 215, 14.09.2001);
- (8) *Jedyne, co widać, to arogancja i brak jakichkolwiek pomysłów na rozwój naszego miasta. Jedyne, co tak naprawdę słycać, to chrzęst słomy w butach. Jakie to smutne.* (Chrzęst słomy w butach, GW Białystok nr 20, 24.01.2001).

W trzech pierwszych przykładach mamy do czynienia z innym komponentem czasownikowym niż w zwrocie *słoma komuś wystaje (wylazi, wychodzi) z butów*, co powoduje zmianę w formie i funkcji komponentu *słoma*, który zajmuje w wewnętrznym układzie (w składni wewnętrznej) nie pozycję podmiotu, ale dopełnienia. Tym samym otwierana jest inna pozycja konotacyjna (*ktoś*, nie *komuś*). W pozostałych przykładach obserwujemy usamodzielnianie się całego imiennego „fragmentu” frazeologizmu ze zmianą przyimka, a więc wyodrębnianie się jednostki o postaci *słoma w butach*. Bez względu na to, czy uznamy związek frazeologiczny *słoma komuś wystaje (wylazi, wychodzi) z butów* za wyjściowy, bazowy dla wskazanych w powyższych przykładach przekształceń (jak to uczyniono i za czym przemawiałyby względy etymologiczno-czasowe), czy też nie, funkcjonowanie w tekstach całości *słoma w butach*, *wytrześć, wyjąć, wyciągnąć sobie słomę z butów* jest niewątpliwe. Różny jest być może stopień stabilizacji poszczególnych „zestawień komponentów”, słowniki frazeologiczne jeszcze nie rejestrują wymienionych całości, ale tendencja do wychodzenia poza omawiany związek frazeologiczny jest oczywista i wykracza poza pojedyncze metaforyczne, rymowane konteksty w rodzaju *Kto rodzi się prostytutką, prostytutką umiera, choćby słoma w butach ze złota była* (www.google.pl)<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Internetowa wyszukiwarka wyrzuca na hasło *słoma w butach* ponad 4500 przykładów użycia.

Omawiany tu przykład jest w najszerszej perspektywie oczywistym odbiciem wskazywanej na wstępie zmienności elementów języka w czasie, w węższej, bardziej nas interesującej – odbiciem problemu zmienności / niezmienności związków idiomatycznych. Całości wyróżnione w zdaniach (1)–(8) rodzą w systemowym opisie frazeologii (a więc leksyki) dwa zasadnicze, ściśle ze sobą powiązane problemy. Pierwszy to umieszczenie interesujących nas związków w określonym aparacie pojęciowym, pozwalającym przejść od planu obserwacji do planu abstrakcji, od tekstowych okazów do jednostek słownikowych, drugi – rozstrzygnięcie, z iloma związkami frazeologicznymi (z realizacjami ilu jednostek) mamy w podanych przykładach do czynienia. Rozwiązanie tych problemów jest istotne także ze względów praktycznych – leksykograficznych.

Jeśli przyjąć za Lewickim (1982), że w dotychczasowym dorobku frazeologii wyodrębniono trzy stopnie abstrahowania frazeologicznych jednostek słownikowych: paradygmat, rodzinę derywacyjną i szereg wariantów, to niewątpliwie relacje między całościami z podanych zdań dają się ująć w kategoriach dwu ostatnich pojęć – derywacji frazeologicznej i wariacji. Pewien problem stwarza natomiast rozstrzygnięcie, które przykłady rozpatrywać jako jednostki połączone relacją derywacji, które jako warianty.

Większość frazeologów uważa szereg wariantów za podtyp szeregu synonimów. Jako warianty traktuje się zatem takie tekstowe realizacje związków frazeologicznych, które pozostają w stosunku do siebie w relacji synonimii i charakteryzują się częściowym podobieństwem (inwariantem) w planie wyrażania (Lewicki 1982). Za synonimy uznaje się na ogół wyrażenia mające ten sam sens, tę samą liczbę otwieranych pozycji konotacyjnych i należące do tej samej klasy funkcjonalnej<sup>4</sup>. Drugi istotny dla wariantowości element – podobieństwo w planie wyrażania – oznacza możliwość różnienia się pewnymi elementami, ale niemającymi wpływu na sens zestawianych całości.

Z kolei derywacja frazeologiczna to relacja między związkami, zawierającymi inwariant w planie treści i wyrażania, różniącymi się znaczeniami naddanymi i dającymi się wyeksplikować (Lewicki 1982). Chodzi o dwa zasadnicze typy relacji: a) tożsamość znaczenia dwu związków, ale różną funkcję syntaktyczną oraz b) różne znaczenie dwu związków, z których znaczenie jednego mieści się w znaczeniu drugiego, lub da się znaleźć związek trzeci, którego znaczenie mieści się w każdym z zestawianych związków (Lewicki 1981). Pierwszy typ relacji określa się mianem derywacji syntaktycznej, drugi – mianem derywacji semantycznej.

Jeśli „przyłożyć” rozważane przykłady do zdefiniowanych wyżej pojęć, to w szeregu wariantów, niezależnie od dyskusji nad zakresem zjawiska (zob. Lewicki 1981, 1982), mieszczą się całości z dwu pierwszych przykładów – *ktoś*

---

<sup>4</sup> Rozumienie synonimii jest więc nierygorystyczne, nie stawia się wymogu wzajemnej zastępowalności wyrażen we wszystkich możliwych kontekstach.

wytrzepał (sobie) słomę z butów, ktoś wyciąga słomę z butów (a także ktoś wyjmuję słomę z butów), mające znaczenie ‘ktoś wyzbywa się prostackich zachowań / ktoś usiłuje przestać zachowywać się jak prostak’. Ilustrują one przypadek charakterystyczny tylko dla zwrotów – zawierają jako inwariant komponent nominalny i prefiks czasownikowy przy zmienności czasownikowych morfemów głównych. Należałyby zatem do tej samej (pod względem typu zmian formalno-gramatycznych) grupy, co szereg ktoś *nosa skądś nie wysadzi* : *nie wyściubi* : *nie wysunie* (przykład za: Lewicki 1982). Interesującą nas grupę wariantów uzupełniają komponenty *wyjąć*, *wyzbyć się*. W tej samej pozycji pojawia się także składnik *pozbyć się* (zob. przykład 3), który w zestawieniu z *wyzbyć* ilustruje drugą z wymienianych przez Lewickiego sytuacji charakterystycznych dla zwrotów – zmienność prefiksu czasownikowego przy tożsamości morfemu głównego i komponentu nominalnego.

W tych samych kategoriach można opisywać relację między głównymi komponentami jednostki potraktowanej w tych rozważaniach jako wyjściowa: *słoma komuś wystaje* : *wychodzi* : *wylazi z butów*. Zapewne przynajmniej część badaczy za wariant tej jednostki uznałaby też pojawiający się w nowszych tekstach zwrot (*komuś*) *widać słomę z butów*, na podstawie tożsamości sensu i wspólnego komponentu nominalnego<sup>5</sup>, ale jego status nie jest już tak oczywisty, jak wariantowość komponentów *wystaje* : *wychodzi* : *wylazi*.

Do derywacji natomiast, derywacji określanej mianem syntaktycznej, w której pierwszoplanowa jest różnica funkcjonalna, należałaby relacja między zwrotem *słoma komuś wylazi z butów* i wyrażeniem *słoma w butach*. Zmianie funkcji z czasownikowej na rzeczownikową odpowiada tu regularna zmiana znaczenia: ‘ktoś jest prostakiem, zachowuje się jak prostak’ – ‘prostactwo’. Zwroty *słoma komuś wylazi z butów* i *ktoś wytrzepał sobie słomę z butów*, niemające tożsamego sensu, stanowią także przykłady derywacji, ale semantycznej, mówiąc precyzyjniej – wskazują opozycję znaczeniową między istnieniem pewnego stanu rzeczy i końcem zachodzenia tego stanu rzeczy. Ten sam typ derywacji reprezentuje też inny, bardziej oczywisty rodzaj relacji – tworzenie par aspektowych, a więc np. *ktoś wytrzepuje* / *wytrzepał sobie słomę z butów*; *ktoś wyciąga* / *wyciągnie słomę z butów*. Jak widać, wskazane relacje wzajemnie się przenikają, nakładają, między wariantami może zachodzić np. relacja derywacji ze względu na perfektywizację.

Analizując całości ze zdań (1)–(8) we wskazanych kategoriach (dzieląc je na warianty i derywaty), dochodzimy do drugiego problemu – pytania, z iloma

<sup>5</sup> Omawiany frazeologizm mieściłby się wśród wariantów w rozumieniu Mołotkova (zob. Mołotkov 1977, s. 153–154), ponieważ jest synonimiczny wobec jednostki *słoma wystaje komuś z butów* i różni się tylko jednym komponentem leksykalnym. Nie jest natomiast jasne, czy opisywane zwroty byłyby warianty w rozumieniu Lewickiego (1981, 1982), który (poza tożsamością sensu i identyfikacją dystrybucji syntaktycznej) na warianty nakłada wymóg tożsamości wewnętrznej struktury syntaktycznej.

jednostkami mamy do czynienia w omawianych przykładach. Odpowiedź zależy niewątpliwie od stopnia abstrakcji, na jakim wyróżnia się jednostki, a w leksykografii – być może także od kwestii praktycznych. W wypadku wariacji słownikowo traktuje się elementy szeregu jako należące do jednej jednostki, wymieniając komponenty różnicujące poszczególne postaci jednostki po przecinku (zob. opis wyjściowego zwrotu w *Innym słowniku języka polskiego*). Podobnie rzecz się ma z bliskimi paradygmatycznym opozycjami aspektowymi. Derywaty, także tradycyjnie, to różne jednostki słownikowe.

Jakie wnioski nasuwają się z powyższych rozważań, dotyczących niewątpliwie pewnego przypadku szczegółowego? Pierwszy, najbardziej oczywisty, to fakt, że można już, jak się wydaje, mówić o kilku jednostkach powstałych „na podstawie” frazeologizmu *słoma komuś wystaje : wylazi : wychodzi z butów*. Jest to realizowany w postaci kilku wariantów zwrot *ktoś wytrzepał : wyjął : wyciągnął słomę z butów* (z możliwą zmianą aspektu komponentu werbalnego) i wyrażenie *słoma w butach*. Leksykografia powinna w jakiś sposób te jednostki uwzględnić. Rozważane przykłady potwierdzają też spostrzeżenie Lewickiego (1982), że wariantywność jest bardzo charakterystyczna dla zwrotów. Wśród frazeologizmów stanowią one grupę, w której najwyraźniej zaznaczają się wszystkie możliwe typy wariantów. Silna indywidualizacja struktury wewnętrznej frazeologizmów werbalnych ułatwia rozpoznanie inwariantu formalnego synonimicznych jednostek, z drugiej jednak strony, niemal w każdym zwrocie dopuszczalna jest wymiana czasownikowego komponentu, co utrudnia dokładną rejestrację słownikową, skoro wariantów nie sposób wyliczyć<sup>6</sup>. W analizowanym nowym związku frazeologicznym uwzględniłam trzy możliwe człony główne, szereg ten można jednak rozszerzyć, nie da się bowiem wykluczyć w tekstach innych wystąpień, np. związków z komponentami *wyrzucić, usunąć, wytrząsnąć (słomę z butów)*.

Artykuł w jeszcze jednej kwestii uzupełnia dotychczasowe rozważania o frazeologii. Wskazuje na dwa istotne dla niej sposoby rozwoju, powstawania nowych jednostek: a) usamodzielnianie się jednego z komponentów (nominalnego lub przyimkowo-nominalnego) zwrotów i b) rozszerzanie grupy czasowników łączących się z danym składnikiem nominalnym, nie tylko tożsamych znaczeniowo z werbalnym komponentem wyjściowym. Na pierwszy typ zmian zwracał uwagę m.in. Bąba (2003), zob. też Kosek (2008, rozdz. IV). W ten sposób funkcjonują w polszczyźnie takie derywacyjne pary jednostek czasownikowych i imiennych, jak np.: *mieć : dostać twardy orzech do zgryzienia – twardy orzech do zgryzienia, przeciąć : rozciąć : rozwiązać węzeł gordyjski – węzeł gordyjski*,

<sup>6</sup> Zwykle słowniki poprzestają na wymienieniu najbardziej typowych lub najczęstszych wariantów (a także derywatów) i uważają, że istnieją inne. Kwestię tę sygnalizuje m.in. Bańko (2001, rozdz. 11), przytaczając komentarz Lewickiego do wybiórczej rejestracji wariantów: „nie fałszuje [ona] obrazu, a jednocześnie sygnalizuje, że wyczerpanie listy jest niewykonalne” (cyt. za: Bańko 2001, s. 157).

odkryć czubek / wierzchołek góry lodowej, dotknąć wierzchołka góry lodowej – czubek / wierzchołek góry lodowej, wrzucić : dorzucić : dokładać kamyk / / kamyczek do czyjegoś ogródka – kamyk / kamyczek do czyjegoś ogródka, budować zamki na lodzie / piasku – zamki na lodzie / piasku, wbić gwóźdź do trumny – gwóźdź do trumny, obiecywać gruszki na wierzbie – gruszki na wierzbie, oddać : wyrzucić : wyświadczyć komuś niedźwiedzią przysługę – niedźwiedzia przysługa, lać wodę na czyjś młyn – woda na młyn, przejść próbę ogniową – próba ogniowa. Na typ drugi – „dodawanie” niesynonimicznych czasowników do jednostki wyjściowej, można spojrzeć przez pryzmat siatki frazeologicznej, czyli schematu relacji derywacyjnych między jednostkami frazeologicznymi, porządkującego te jednostki według stopnia złożoności semantycznej. Siatkę taką, której słowotwórczym odpowiednikiem byłoby gniazdo, przedstawiają na przykładzie m.in. zwrotów *ktoś jest w tarapatach*, *coś leży komuś na sercu* Lewicki, Rejakowa (1985). Jeśli próbować tworzyć analogiczną strukturę dla zwrotów z komponentem *słoma z butów*, to okazuje się, że mamy jej początek w postaci związków z predykatem oznaczającym istnienie pewnego stanu rzeczy (*słoma komuś wystaje : wyłazi : wychodzi z butów*) i koniec tego stanu rzeczy (*ktoś wytrzepał : wyjął : wyciągnął słomę z butów*). Nie są wypełnione, w zestawieniu np. ze zwrotem *ktoś jest w tarapatach*, takie pola, jak początek danego stanu rzeczy (*ktoś wpada w tarapaty*) czy wprowadzenie czynnika sprawczego (*ktoś wydobywa kogoś z tarapatów*). Trzeba jednak pamiętać o tym, że mamy do czynienia ze związkami stosunkowo nowymi, siatka frazeologiczna może się w przyszłości rozwinąć. Na obecnym etapie nowe jednostki są przede wszystkim, co nie jest zjawiskiem typowym, dubletami semantycznymi wyjściowego zwrotu, czego dowodzi pojawianie się w tekstach zwrotu *ktoś ma słomę w butach* i wspomnianego już („kłopotliwego” pod względem relacji variancja – derywacja) związku (*komuś*) *widzieć słomę z butów* (np. *Myszę, że jak już przeniosło ich do miast i zapisali się do PO, to zostali inteligentami i słomy z butów nie widać*. – oyt.onet.pl/ wiadomości).

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Rozbudowywanie związków frazeologicznych z komponentem *słoma z butów*, wyodrębnienie się w ostatnich latach wyrażenia *słoma w butach*, a w przyszłości być może także wyrażenia *słoma z butów* (co sugerują zwłaszcza tytuły, np. *słoma z butów i prawdziwa warszawskość*, a także konteksty w rodzaju *Kretyni ze słomą z butów będą nas tam reprezentować; ...ktoś na poziomie, bez słomy z butów* – [www.google.pl](http://www.google.pl)) nasuwa myśl, że mogą to być realizacje pewnego symbolu, którego funkcjonowanie nie jest wykluczone również w środkach znakowych pozajęzykowych<sup>7</sup>. Być może *słoma w butach* jest w naszej rzeczywistości (zwłaszcza po roku 1989) symbo-

<sup>7</sup> Na fakt, że rozbudowany ciąg związków frazeologicznych połączonych relacją derywacji semantycznej jest często realizacją symbolu, zwraca uwagę Lewicki (1981).



lem pewnych postaw i zachowań, symbolem prostactwa, braku ogłady i kultury, stąd też jej swoista „popularność” we frazeologii, zwłaszcza w polszczyźnie potocznej i wypowiedziach nacechowanych stylistycznie (ekspresywnych).

### Źródła przykładów

- Ziemkiewicz R. A. (2003): *Frajerzy*. Fabryka Słów. Lublin.  
Ziemkiewicz R. A. (2004): *Polactwo*. Fabryka Słów. Lublin.

### Literatura

- Bańko M. (2001): *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*. Warszawa.
- Bąba S. (2003): *Derywacja frazeologiczna jako jeden ze sposobów pomnażania frazeologii współczesnej polszczyzny*. „Poznańskie Studia Polonistyczne”. Seria Językoznawcza X (XXX), s. 7–23.
- Bogusławski A. (1976): *O zasadach rejestracji jednostek języka*. „Poradnik Językowy” z. 8, s. 356–364.
- Chlebda W. (2004): *Frazeolog i kwestie opisu „małej diachronii”*. [W:] *Studia nad polszczyzną współczesną i historyczną, Prace dedykowane profesorowi Stanisławowi Bąbie w 65-lecie urodzin*. Red. J. Liberek. Poznań, s. 73–81.
- Inny słownik języka polskiego* (2000). Red. M. Bańko. T.1–2. Warszawa.
- Kosek I. (2008): *Fleksja i składnia nieciągłych imiennych jednostek leksykalnych*. Olsztyn.
- Lewicki A. M. (1981): *Derywacja frazeologiczna – najwyższy współcześnie stopień abstrakcji w poznaniu zasobu frazeologicznego języka*. [W:] *Pojęcie derywacji w lingwistyce*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 71–89.
- Lewicki A. M. (1982): *Problemy metodologiczne wariantywności związków frazeologicznych*. [W:] *Stalość i zmienność związków frazeologicznych*. Red. A. M. Lewicki. Lublin, s. 33–47.
- Lewicki A. M. (1986): *Składnia związków frazeologicznych*. „Biuletyn PTJ” XL, s. 75–82.
- Lewicki A. M., Rejakowa B. (1985): *Pojęcie rodziny frazeologicznej*. [W:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej II*. Red. M. Basaj, D. Rytel. Wrocław, s. 95–105.
- Molotkov A. I. (1977): *Osnovy frazeologii ruskogo jazyka*. Leningrad.
- Saussure de F. (2004): *Szkice z językoznawstwa ogólnego*. Przekład, wstęp i redakcja naukowa M. Danielewiczowa. Wyd. Akademickie DIALOG. Warszawa.
- Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami* (2005). Oprac. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz. Warszawa.

### Summary

In the present article the author is trying to describe the phenomenon of formation of new lexical units on the example of the idiom *słoma komuś wystaje z butów* (*Somebody is a country bumpkin*). The paper focuses one of the possibilities to form new lexical units – modification and changing of boundaries of existing units. The author describes the phenomenon in the categories of phraseological derivation (*słoma komuś wystaje z butów*, *ktos wytrzepał sobie słomę z butów*, *słoma w butach*) and phraseological variants (*ktos wytrzepał : wyjął : wyciągnął słomę z butów*).